

# Listopad – Pokora lecząca pychę

*„Jezu cichy i pokornego serca, uczyn serca nasze według serca Twego”*

- pokora jest prawdą
- fałszywa pokora - deformacja
- pycha jest fantazją
- pycha niszczy talenty i szczęście
- pokora otwiera na modlitwę



## Czytania:

**1 Kor 1,26** <sup>26</sup> *Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.* <sup>27</sup> *Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć;* <sup>28</sup> *i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić,* <sup>29</sup> *tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga.*

**Ga 5, 26** *Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc...*

**Flp 2,3** (...) *W pokorze oceniacie jedni drugich za wyżej stojących od siebie.*

**Flp 2,5-11**

## **Chrystus, Bóg-Człowiek, wzorem pokory**

<sup>5</sup> *To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.*

<sup>6</sup> *On, istniejąc w postaci Bożej,*

*nie skorzystał ze sposobności,*

*aby na równi być z Bogiem,*

<sup>7</sup> *lecz ogołocił samego siebie,*

*przyjawszy postać sługi,*

*stawszy się podobnym do ludzi.*

*A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka,*

<sup>8</sup> *uniżył samego siebie,*

*stawszy się posłusznym aż do śmierci -*

*i to śmierci krzyżowej.*

<sup>9</sup> *Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył*

*i darował Mu imię*

*ponad wszelkie imię,*

<sup>10</sup> *aby na imię Jezusa*

*zgięło się każde kolano*

*istot niebieskich i ziemskich i podziemnych.*

<sup>11</sup> *I aby wszelki język wyznał,*

*że Jezus Chrystus jest PANEM -*

*ku chwale Boga Ojca.*

**1P 5,5-7** *Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.* <sup>6</sup> *Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.* <sup>7</sup> *Wszystkie troski wasze przerzućcie na Niego, gdyż Jemu zależy na was.*

**Mt 11, 28** *Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.*

**Mt 15,21-28** <sup>21</sup> *Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu.* <sup>22</sup> *A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha».* <sup>23</sup> *Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!»* <sup>24</sup> *Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela»* <sup>25</sup> *A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi!»* <sup>26</sup> *On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom».* <sup>27</sup> *A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów».* <sup>28</sup> *Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!»* *Od tej chwili jej córka była zdrowa.*



**2730** Od strony pozytywnej walka przeciw naszemu zaborczemu i władcemu "ja" polega na *czuwaniu*, na prostocie serca. Gdy Jezus kładzie nacisk na potrzebę czuwania, chodzi zawsze o czwanie w odniesieniu do Niego, do Jego Przyjścia w dniu ostatecznym i każdego dnia: "dzisiaj". Oblubieniec przychodzi pośród nocy; światłem, które nie powinno zgasnąć, jest światło wiary: "O Tobie mówi moje serce: <<Szukaj Jego oblicza>>" (Ps 27, 8).

**2732** Najczęstszą i najbardziej ukrytą pokusą jest nasz *brak wiary*. Objawia się on nie tyle przez wyznane niedowiarstwo, co przez faktyczny wybór. Gdy zaczynamy się modlić, natychmiast tysiące prac i kłopotów, uznanych za bardzo pilne, wchodzi na pierwsze miejsce; i znowu jest to chwila prawdy serca i wyboru miłości. Zwracamy się do Pana jako do naszej ostatniej ucieczki: ale czy naprawdę w to wierzymy? Albo bierzemy Pana za sprzymierzeńca, ale serce ciągle jeszcze pozostaje zarozumiałe. W każdym przypadku nasz brak wiary ukazuje, że nie jesteśmy jeszcze w postawie serca pokornego: "beze Mnie *nic* nie możecie uczynić" (J 15, 5).

*Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 2730, 2732, Pallottinum, Poznań 1994, s.613*

## Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

### POKORA TAJEMNICZĄ SIŁĄ...

*„Tajemniczą siłą władania w Królestwie Bożym jest pokora. **Bo to jest Królestwo cichego Króla, który powiedział o sobie: „Uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca”.** Przez pokorę Chrystus najbardziej świat zadziwił, pozyskał dla siebie i swego Królestwa. I wszyscy Jego poddani, jeżeli chcą coś uczynić dla rozszerzenia się Jego królestwa, powinni się również odznaczać duchem pokory. Jest to takie usposobienie, które trzyma język za zębami, a zęby za wargami. Zęby mamy tylko po to, aby z ręki Ojca najlepszego ugryźć kawał „chleba naszego powszedniego”, a nie bliźniego naszego powszedniego.*



*Tylko pokora zdobywa świat. Najbardziej gorszą się ateści naszą pewnością siebie i tupetem, zwłaszcza gdy słyszą ciągle: Ja mu pokażę! Zdarza się, że przyjdzie do Kościoła Bożego człowiek zagubiony, z resztkami swej wiary, z tysiącami wątpliwości, zastrzeżeń, krytyk i usłyszysz: Ja ci pokażę, ja! Traci wówczas resztę wiary, przynajmniej na połowę życia, dopóki nie zapomni. Gdy człowiek wierzący ma dużo pewności siebie, zarozumiałości, tupetu i pójdzie z tym wszystkim do innych, aby ich zdobywać dla Pana Boga, może ogromnie zaszkodzić przybliżeniu się Królestwa Bożego. Wobec wszystkich ludzi, zwłaszcza wobec ludzi odmiennych przekonań, trzeba być bardzo ostrożnym, delikatnym, taktownym.”*

S. WYSZYŃSKI, *Ojciec nasz...*, Editions du Dialogue, Paris 1975, s.53

## JAK WALCZYĆ Z PYCHĄ...

*„Najwięcej grzeszymy umiłowaniem siebie, zaufaniem sobie, upodobaniem w sobie, wewnętrzną pycha na własny rachunek. Chociaż wiek XX jest epoką zmysłów i rozwiązłości, jednakże najważniejszy grzech, który jest źródłem grzechów ciała i je produkuje, to grzech pychy umysłu, woli, zadufania w sobie. Człowiek pyszny bardzo często zostaje ukarany na ciele (...) Niekiedy uzbrajamy się w aparat doskonalenia, wzięty z przeszłości, ale siebie obnosimy, mamy do siebie zaufanie, mimo woli siebie wysuwamy i na swój sposób chcemy się uświęcać. Nie tak, jak Pan Bóg chce, ale tak, jak my sobie obmyśliśmy. Nieustannie tłumaczymy Bogu: Panie Boże, no tak, tak, masz rację, ale posłuchaj! Ja Ci powiem, jak ja chcę kochać Ciebie. Ja mam swój sposób na to... A tymczasem trzeba wtedy brać się z pokorą do czytania lekcji św. Pawła o miłości, gdzie nie jest powiedziane: czynź to, tamto, owo – tylko: Miłość – nie, nie, nie... Nie szuka... nie unosi się... nie myśli złego... Tylko „nie”, ciągle „nie!” To znaczy, że trzeba coś z siebie wyrwać, coś w sobie zaprzeczyć, coś sobie odebrać. Odebrać sobie – siebie samego, aby całkowicie oddać się Bogu!”*

S. WYSZYŃSKI, *Bochen chleba*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2001.

## POKORNY WŁADCA

*„Król twój idzie ku tobie cichy. W ten sposób zbliża się do ciebie jako Bożego dziecka, które jesteś tak podobne, jako człowiek do Syna człowieczego. Zbliża się do ciebie z wielką pokorą. Czy widzieliście władcę pokornego? To Pan nieba i ziemi, który tak bardzo cię zna, rozumie i tak szanuje, że podchodzi do ciebie z wielką pokorą i z wielką czcią. Bóg jest pełen czci dla swoich dzieci i każdy z was może być jej pewny.”*

S. WYSZYŃSKI, *Mój dialog z Chrystusem eucharystycznym*, Warszawa 1988.

## Śladami Świętych

*„Jeśli jednak jest rzeczą słuszną, ażeby Kościół na wzór swego Mistrza, który był „pokorny sercem” (Mt 11, 29), również kierował się pokorą, żeby był krytyczny w stosunku do wszystkiego, co stanowi o jego ludzkim charakterze i ludzkiej działalności, żeby nieustannie wiele od siebie wymagał — to równocześnie owa postawa krytyczna musi posiadać słuszne granice. W przeciwnym razie przestaje być twórcza, nie wyraża się w niej prawda, miłość i wdzięczność za łaskę, której właśnie w Kościele i przez Kościół stajemy się uczestnikami. Nie wyraża się w nim także postawa służby, ale chęć rządzenia opinią drugich przy pomocy własnej opinii, zbyt pochopnie nieraz rozpowszechnianej.”*



Św. Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*

\*\*\*

„Jak dojść do życia modlitwy? Przez pokorę, bo modlitwa należy do łaski Bożej, a Bóg tylko pokornym łaskę daje. Trzeba do tego umartwić się, by się oderwać od rzeczy zmysłowych i od siebie. Szczególnie należy umartwiać język uczynić milczenie w swojej duszy, uciszyć namiętności, by słyszeć Mistrza, który przemawia po cichu. Wreszcie - często wznosić akty miłości Boga i bliźniego oraz praktykować rozmyślanie przy pracy.”

Bł. Ks. Michał Sopoćko

\*\*\*

„Strumienie mej łaski zalewają dusze pokorne. Pyszni zawsze są w ubóstwie i nędzy, gdyż łaska moja odwraca się od nich do dusz pokornych” (Dz. 1602);

„Duszom pysznym nie udzielam swych łask, a i nawet udzielone odbieram” (Dz. 1170).

Św. Siostra Faustyna, *Dzienniczek*.

\*\*\*

## MEDYTACJA

Kiedy zapytalibyśmy przygodnych ludzi na ulicy: *czy chcesz być dobrym człowiekiem?*, prawdopodobnie większość z nich, jeśli nie każdy, odpowiedziałby pozytywnie: *oczywiście, że chcę być dobrym człowiekiem*. Na ogół każdy chce być dobry, każdy chce kochać. Problem pojawia się dopiero wtedy, kiedy zadamy sobie pytanie: *a co to znaczy być dobrym człowiekiem?* Wielu ludzi rozmaicie i po swojemu rozumie dobroć. Prawdopodobnie bylibyśmy zdumieni zawartością zbioru pod tytułem „dobroć”, do którego każdy człowiek „wrzuciłby” swoje rozumienie dobra.

Tymczasem Pan Jezus w Ewangelii uczy nas, że *Jeden jest tylko Dobry – Bóg*. Oznacza to, że im bliżej człowiek znajduje się Boga, tym jest lepszym człowiekiem. Pokora rozpoczyna się od uznania tej prawdy. Pociąga to za sobą uznanie wszystkiego, co Bóg mówi, czego naucza, czego ode mnie pragnie. Pokora wyrazi się więc w akceptacji Jego Woli jako dla mnie najlepszej i uległość wobec niej aż do całkowitego jej przyjęcia. Stąd następną wskazówką dla bogatego młodzieńca są Boże Przykazania. Z nich zaś najważniejsze jest: *Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą*. Jest to szczyt ludzkiej pokory ponieważ jest ona wprost proporcjonalna do miłości Boga. Dlatego ludziom pysznym tak trudno jest kochać Boga. Szczytem pychy jest przecież odrzucenie i nienawiść Boga.

Jak wyraża się pokora w miłości Boga? Kochać Boga całym swoim sercem oznacza kochać Go ponad wszystko i przed wszystkim. Wszystkie swoje uczucia, pragnienia, tęsknoty, oczekiwania kierować ku Bogu. Tak jak serce oblubieńca całe należy do oblubienicy – tak serce ludzkie całe powinno należeć do Boga.

Kochać Boga całą swoją duszą oznacza świętość życia, trwanie w stanie łaski uświęcającej, odrzucanie grzechów. Całą duszą – czyli dusza ma należeć do Boga – ma mieć w sobie Jego życie, powinna odrzucać wszystko, co ma choćby pozory zła.

Kochać Boga całą swoją mocą oznacza chcieć tylko tego, czego chce Bóg. Jest to praca, która polega na uzgodnieniu, na dostrojeniu swej woli do woli Boga. Pan Jezus mówi: *„Moim pokarmem jest pełnienie woli Ojca”*. Pokarm to moc, siła – chodzi więc o naszą wolę.

Kochać Boga całym swoim umysłem oznacza przyjmowanie nauczania Jezusa bez wyjątków, w całości. Chodzi więc o radykalizm w przyjmowaniu nauki Ewangelii – takiej jaka jest.

Tak kochać jest zdolna tylko dusza pokorna.

Aby zdobywać cnotę pokory trzeba się wiele natrudzić. Nasze serce, zranione przez grzech pierworodny, ciągle jest kuszone do tego pierwszego nieposłuszeństwa, które miało miejsce w raju, jest kuszone do „nie pokory”. Nosimy w sobie zamię po tamtych wydarzeniach, które co jakiś czas daje o sobie znać. Może nie od razu chcemy być jak Bóg, ale mając upodobanie w pochwałach, pochlebstwach, uznaniu, wyróżnieniach narażamy się na pokusę pychy, która subtelnie wkradając się do naszego wnętrza będzie dawać złudne przekonanie, że jesteśmy od innych lepsi, bardziej godni itd. Z czasem człowiek może uwierzyć, że zasługuje jeszcze na coś więcej – a to już krok od zajęcia miejsca Boga. Czasami spotykamy takich ludzi, którzy spoglądają na nas jakby nie ze swojej ludzkiej pozycji i z takiej samej pozycji do nas mówią i nas traktują. Zdarza się, że i my sami ulegamy pokusie być kimś „więcej”. Widać to wtedy kiedy spotykamy się z pochlebstwami - czasem ludzie nam "kadzą", bo wiedzą, że my lubimy kadzidła – oni zaś nie zdają sobie sprawy że ulegają pokusie, by nas kusić – na tym także polega przewrotność kusiciela. Tymczasem kadzidło człowiekowi nie służy ponieważ nie należy do naszej natury. Ono należy się tylko Bogu. Dobrze to ujął Ignacy Krasicki w bajce o szczurze: *„Mnie to kadzą, rzekł szczur do swego rodzeństwa, siedząc na ołtarzu w czasie nabożeństwa, a wtedy, gdy się dymem kadzidła skutecznie zakrzusił, wpadł kot na niego, porwał i udusił”*. Niebezpieczne może być kadzidło dla tego, dla kogo nie jest ono z natury.

Niekiedy wyglądamy jak ten osiołek, na którym uroczyście wjeżdżał Pan Jezus do Jerozolimy. Ludzie ścierały szaty i gałęzie na ziemi – a osiołkowi się wydaje, że to dla niego, że on jest taki ważny. Pycha jest przywłaszczeniem sobie tego, co nie jest nasze, ale Boże.

Pokora jest piękną cnotą, ale zdobywanie jej wiąże się z wielką ofiarą – musi w nas obumierać stary człowiek. I to obumieranie boli. Pan Jezus zostawił nam do rozważenia w Ewangelii przypowieść o ziarnie, które padło w ziemię lub o ziarnku gorczycy najmniejszym z nasion. Te przypowieści mówią o wzrastaniu i rozprzestrzenianiu się Królestwa Bożego, ale nie tylko. Ziarno musi upaść bardzo nisko, w ziemię, w brud, w wilgoć, dopiero wtedy przyniesie plon. Jest to więc Ewangelia nie tylko o rozprzestrzenianiu się Królestwa Bożego, ale i o pokorze. Pokorne ziarno pszeniczne i pokorne nasionko gorczycy wydadzą wspaniałą plon, ale muszą się ukorzyć, niejako zniknąć, na jakiś czas pozwolić o sobie zapomnieć. A nawet przy wzroście pozostać niezauważone, bo już przemienione.

Tak jest z duszą pokorną. Wszystko uważa za Jego dar, a więc pozwala mu działać. To powoduje, że człowiek jest spokojny nawet w obliczu cierpienia, którego nie rozumie ponieważ ufa, że jeżeli za tym stoi Pan, to ostatecznie przyniesie to owoc. Ks. Gaston Courtois – zmarły w 1970 r. francuski kapłan – w swoim dzienniku duszy umieszcza dialog duszy z Jezusem. W usta Pana wkłada takie oto słowa: *„Prowadzę cię drogą upokorzeń. Zgadź się na nie z miłością i ufnością. To najpiękniejszy dar, jaki mogę ci dać. Nawet jeśli jest cierpki w smaku, kryje w sobie wiele ziaren duchowej płodności. Gdybyś mógł oglądać rzeczywistość moimi oczyma, nie chciałbyś być ani trochę mniej upokarzany. Gdybyś wiedział, ile dobra rodzi się, kiedy łączysz swe upokorzenia z tymi, których Ja doznałem! Wielkie dzieło miłości dokonuje się przez cierpienia, upokorzenia i ofiarną miłość. Reszta najczęściej jest iluzją! Ileż straconego czasu, ileż daremnego trudu, ileż bezwartościowych prac, które toczy robak pychy i próżności!”*

Zapytam się jak znoszę sytuacje trudne, przykrości, upokorzenia, niepowodzenia? Czy wierzę, że mogą to być drogie perły, które Pan wkłada w moje dłonie? Czy w takich momentach kieruję swoje serce, duszę, umysł i wolę ku Bogu, by potwierdzić moją do Niego miłość?

**Ks. Stanisław Kozik OSJ**

## Kroki indywidualnej pracy duchowej

### 1. „*Naucz mnie, Panie, abym nie szukał tego, co nadyma, lecz miłości, która buduje*”.

Idąc śladami pokornego władcy – cichego CHRYSTUSA KRÓLA - pochylmy się każdego dnia rozpoczynając codzienne obowiązki, pracę, spotkania z ludźmi i prosimy Go z całego serca o odwagę starcia swojej pychy:

**O, Jezu, cichy i pokornego serca, wysłuchaj mnie. Wyzwól mnie, Jezu,**

z pragnienia, aby być cenionym,  
z pragnienia, aby być lubianym,  
z pragnienia, aby być wystawianym,  
z pragnienia, aby odbierać zaszczyty,  
z pragnienia, aby być chwalonym,  
z pragnienia, aby wybrano mnie przed innymi,  
z pragnienia, aby zasięgano mojej rady,  
z pragnienia, aby być uznanym,  
ze strachu przed poniżeniem,  
ze strachu przed wzgardą,  
ze strachu przed skarceniem,  
ze strachu przed zapomnieniem,  
ze strachu przed wyśmianiem,  
ze strachu przed skrzywdzeniem,  
ze strachu przed podejrzeniem.

I także, Jezu, daruj mi tę łaskę, bym pragnął,

aby inni byli więcej kochani, niż ja,  
aby inni mogli być wyżej cenieni ode mnie,  
aby w oczach świata inni wygrywali, a ja bym przegrywał,  
aby inni byli wybierani, a ja bym był pozostawiony,  
aby inni byli chwaleni, a ja bym był niezauważony,  
aby inni byli we wszystkim uznani za lepszych ode mnie,  
aby inni mogli stać się świętszymi ode mnie,  
o ile tylko ja będę tak święty, jak powinienem. Amen.

/Tomasz á Kempis/

### **Materialy dodatkowe:**

ks. Marek Dziewiecki, **POKORA CZY UPOKORZENIE?**,

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/md\\_pokoraczy.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/md_pokoraczy.html)

ks. Piotr Pawlukiewicz, **POKORA I PYCHA**, Homilia 06.07.2008 r. <https://www.youtube.com/watch?v=gf0vbRIqPrM>

ks. Piotr Pawlukiewicz, **FALSZYWA POKORA**,

<https://www.youtube.com/watch?v=NZGBnsgsvAI>

ks. Piotr Pawlukiewicz, **POKORA POTRAFI ZDZIAŁAĆ CUDA**,

<https://www.youtube.com/watch?v=xjZToW9SxMc>